

Aleksandra 'Ola' Szwed, Ach ten Pan

Pewnego dnia poznałam pana
Mój Boże drogi, cóż to był za pan
Śniadanie z komplementów z rana
Wieczorem dywan z gwiazd rozwija on dla dam
Kochanków ścieżki do księżycy znał
W tańcu prowadził lekko w świt
Całował tak, że cały świat się śmiał
Nie wiem kiedy znikł

A teraz pan dla innej w wiersze gwiazdy układa
Dla innej z pań obietnic wiatru tomik ma
Oooo
Innej niech to da!

No bo ten pan za dużo chciał
A tak się to składa
Dla wielu dam zwykle to się kończy źle
Oooo
Zwykle kończy źle

Pewne dnia spotkałam pana
Mętnie tłumaczył coś ze on i ja
Ze z tamtą nic, ze się postara
A w głosie rozpacz miał, ten pan

Bo zona zła, a on kocham uśmiech mój
Który wyleczy każdą z ran
Ze w oczach mych zobaczył światło dnia
Proszę, by pan znikł

I niech ten pan
Dał innym wiersze, gwiazdy układa
Dla innych pań, na żonę skargi ma
Na żonę skargi ma

No bo ten pan za dużo chciał
A tak się to składa
Dla wielu dam zwykle to się kończy źle
Oooo
Zwykle kończy źle